

# Ryszard Kantor

---

## Narodotwórczy i kulturotwórczy charakter regionalnych organizacji podhalańskich

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 299-312

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Ryszard Kantor**

Uniwersytet Śląski

Filia w Cieszynie

## **Narodotwórczy i kulturotwórczy charakter regionalnych organizacji podhalańskich**

Regionalizm w Polsce ma do spełnienia zadanie daleko większe niż gdzie indziej. Musi on przekonać chłopów o wartości ich własnej kultury, tak beztrudnie szybko zatraconej – musi wejść w dziedziny różne: oświaty, gospodarki, sztuki – musi szarżować już ziemiom przywrócić ich barwny wyraz – po prostu: odrodzić wieś. A przez odrodzenie wsi, ziem całych, dać podwalinę gruntowną Rzeczypospolitej.

Władysław Orkan

### **Wstęp**

Regionalizm w wymiarze jednostkowym oznacza, jak wiadomo, postawę wobec „małej ojczyzny”, „ojczyzny prywatnej”, z którą człowiek jest związany bezpośrednimi przeżyciami i wytworzonymi przez nie nawykami. Postawa regionalistyczna zakłada związek między jednostką/zbiorowością a terytorium. Regionalizm oznacza tu „przywiązanie do własnej ziemi; przekonanie, że ziemia ta posiada pozytywnie oceniane właściwości, które odróżniają ją od innych terytoriów ojczyzny narodowej; przekonanie, że społeczność zamieszku-

jąca tę ziemię tworzy lub stworzyła w przeszłości określone wartości, które wchodzi w skład własnej oryginalnej kultury: poczucie identyfikacji z tą zbiorowością i jej kulturą; pragnienie, aby przywiązanie do ziemi rodzinnej i pozytywną ocenę jej walorów oraz identyfikację ze zbiorowością, której terytorium to jest przyporządkowane, i z jej kulturą, manifestować przez różne działania społeczne”<sup>1</sup>.

Postawa regionalistyczna w wymiarze zbiorowym oznacza stan świadomości społecznej zbiorowości zamieszkującej jakieś terytorium. W tym kontekście mówić zatem możemy o „świadomości regionalnej”. Ale pojęcie „regionalizm” może oznaczać także konkretną ideologię i ruch społeczny, rozwijający się w Europie od połowy XIX w. „jako żywotna, zapładniająca wiele dziedzin twórczości ludzkiej idea, jako program i świadoma akcja mająca na celu odrodzenie i wzbogacenie kultury”<sup>2</sup>.

Polski regionalizm, który od pierwszych dziesięcioleci XX w. odgrywał i wciąż odgrywa znaczącą rolę w życiu i kulturze naszego narodu, w zasadniczy sposób różni się od innych regionalizmów europejskich. Istotę owej różnicy tak ujął Jan Bujak: „Jakkolwiek ściśle związany z ruchem europejskim, a zwłaszcza z kierunkiem francuskim i w pewnej mierze włoskim, polski regionalizm od samego początku jako nadrzędną przyjął – nie uznawaną gdzie indziej – zasadę dążenia do jedności narodowej. Nie mogło być innej alternatywy w kraju pozbawionym przez tak długi okres czasu samodzielności politycznej, rozbitym i poddawany obcym wpływom. Dlatego rodzące się w różnych częściach kraju idee regionalistyczne, zarówno przed odzyskaniem niepodległości, jak też i po jej uzyskaniu, powstawały w oparciu o hasła patriotyzmu ogólnonarodowego, odrzucając przy tym wąski partykularyzm i tendencje odśrodkowe, dla których ten ruch w krajach zachodnich stanowił często pożywkę szeroko wykorzystywaną.”<sup>3</sup>

Zdaniem J. Bujaka regionalizmy polskie, takie jak kaszubski<sup>4</sup>, świętokrzyski, a szczególnie podhalański, stanowiły istotny czynnik narodowej integracji z ideowego założenia. W moim przekonaniu rolę regionalizmów polskich należy określić jeszcze mocniej. Były one w istocie elementem podbudowującym proces narodotwórczy, który w przypadku narodu polskiego trwał przez cały

<sup>1</sup> P. K w i a t k o w s k i: *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1984, T. 28, nr 4, s. 143.

<sup>2</sup> A. B u k o w s k i: *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*. Poznań 1950, s. 91.

<sup>3</sup> J. B u j a k: *Regionalizm a świadomość narodowa (na przykładzie regionalizmu podhalańskiego)*. W: „Prace Etnograficzne”. Z. 10. Kraków 1977, s. 21.

<sup>4</sup> Zob. A. B u k o w s k i: *Regionalizm kaszubski...*; W. W n u k: *Kaszubski ruch regionalny*. „Hale i Dziedziny” 1991, R. 2, nr 6–7, s. 8–9; J. B o r z y k o w s k i: *Podstawy ideowe regionalizmu kaszubsko-pomorskiego i ich aktualność w dzisiejszej Polsce*. „Hale i Dziedziny” 1994, R. 5, nr 1–2, s. 6.

wiek XIX, a przybrał na sile zwłaszcza w początkach wieku XX, kiedy idee regionalne przyjęły się na ziemiach polskich<sup>5</sup>.

Kulturotwórcza, a zwłaszcza narodotwórcza rola regionalizmu podhalańskiego, o której będzie dalej mowa, winna być w pełni doceniona, lecz nie przeceniona kosztem innych czynników. Pozwolę sobie zatem już na wstępie zacytować trafne słowa na ten temat wypowiedziane przed laty przez J. Zborowskiego: „Orkan, a za nim inni, wierzący w zbawcze skutki podhalańizmu w zakresie uczuć etycznych, społecznych, patriotycznych itd., powoływali się chętnie na liczny udział Górali w Legionach, będący jakoby rezultatem wyłącznie regionalnych prądów. Otóż nikt nie przeczy, że podhalańizm żywo przyczynił się do podniesienia patriotyzmu wśród Podhalań, jednakże przypisywanie tylko temu jedynie ruchowi rozwoju narodowych, niepodległościowych aspiracji na góralszczyźnie jest przesadą. Podhalańizm był tylko jednym z wielu czynników narodowego uświadomienia, chronologicznie najmłodszym [...] i działał dość krótko. Przyznając mu dużą siłę, znaczną ekspansję i ruchliwość, niemałe zasługi, nie można zapominać, ile pracy w kierunku unarodowienia Podhala włożyły przed nim i równocześnie z nim stronnictwa polityczne, towarzystwa oświatowe, nauczycielstwo szkół wiejskich.”<sup>6</sup>

## Początki ruchu podhalańskiego. Założenia ideowe

„Zanim regionalny ruch podhalański znalazł swoje formy organizacyjne, wyrażające się w głośnych zjazdach Podhalań i w samym Związku Podhalań, kształtował się początkowo w wąskich kręgach pierwszych góralskich inteligentów i działaczy społecznych, którzy pod wpływem dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera poczuli nie tylko dumę ze swego pochodzenia i rodzimej kultury, ale i potrzebę jej utrzymania, a nawet rozwoju.”<sup>7</sup> To nieco enigmatyczne stwierdzenie W. Wnuka wymaga uściślenia. „Zainteresowania Podhalem i przyległymi obszarami – pisze J. Bujak – [...] dały główną treść regionalizmowi podhalańskiemu. [...] podwalinę tych zainteresowań, a więc i podwalinę regionalizmu zbudowali ludzie z zewnątrz. W ostat-

<sup>5</sup> Zob. S. Dąbrowski: *Regionalizm z perspektywy historycznej*. W: *Regionalizm polski (przeszłość i teraźniejszość). Materiały i komunikaty ogłoszone na konferencji naukowej 15–17 września 1989 r.*, Wrocław – Zamek Książ, Ciechanów 1990, s. 21–34.

<sup>6</sup> J. Zborowski: *Pisma podhalańskie*. T. 2 w opracowaniu i wyborze J. Berghausa. Kraków 1972, s. 150–151.

<sup>7</sup> W. Wnuk: *Podhalański ruch regionalny*. W: Tęże: *Na góralską nutę*. Warszawa 1975, s. 5 (przedruk: W. Wnuk, A. Kudaś: *Podhalański ruch regionalny*. Kraków 1993).

nich dziesiątkach XIX wieku i w początkach wieku XX brak było jeszcze inteligencji góralskiej, ludzi wykształconych, szczególnie zaś takich, którzy rozumieliby własną kulturę i uznawali jej wartość, a także chcieli i potrafili zaangażować się w jej badanie, ochronę czy rozwój – a co ważniejsze – umieli ją łączyć z nurtem kultury ogólnonarodowej. [...] Tak więc przybysze z zewnątrz stworzyli niejako dokumentację tej kultury, poddali ją analizie, odkryli wartości i w rezultacie powstał klimat, w którym mogły się przyjąć i rozwinąć idee regionalistyczne, początkowo na gruncie inteligencji góralskiej, a później i szerszych mas. Trzeba jednak dodać, że w przeciwieństwie do innych regionów rola uczonych, pisarzy i artystów pochodzących z zewnątrz była w przypadku regionalizmu podhalańskiego zawsze bardzo znaczna.”<sup>8</sup>

Nie ulega wątpliwości, iż podwaliny pod regionalizm podhalański stworzyli ludzie z zewnątrz, sam zaś ruch podhalański, podhalańskie organizacje są dziełem góralskiej inteligencji. Nie ona jednak, lecz „kilkudziesięciu górali zakopiańskich, w tym wszyscy bez mała czołowi miejscowi gospodarze”, powołali w 1904 r. do życia Towarzystwo Związek Górali pod Opieką Błogosławionego Andrzeja Boboli. Cele towarzystwa były skromne: „a. szerzenie oświaty, wstrzeźmiewalności, zamięłowania do uprawy roli, ogrodnictwa, pszczelarstwa; b. staranie się o rozwój stylu zakopiańskiego i szerzenie zamięłowania do stroju góralskiego; c. popieranie przemysłu krajowego”<sup>9</sup>. Związek Górali działał do 1939 r. jako autonomiczny oddział Związku Podhalań, nie wychodząc – jak się wydaje – poza ramy statutu. W 1906 r. powstała Sekcja Akademicka Podhalań, w której działali m.in. Władysław Orkan, Andrzej Stopka i Józef Jedlicz. To właśnie oni oraz Wojciech Brzega, Jakub i Antoni Zachemscy, Andrzej Galica, Józef Kantor i Feliks Gwiżdż, a także niesprawiedliwie zapomniany Jan Bednarski najbardziej przyczynili się do zwołania Zjazdu Podhalań, który odbył się w dniach 19 i 20 sierpnia 1911 r. w Zakopanem. „Zjazd – podkreśla trafnie W. Wnuk – przy udziale wszystkich niemal najwybitniejszych synów Ziemi Podhalańskiej z Tetmajerem i Orkanem na czele, był połączony z dwiema znamienymi uroczystościami: z odsłonięciem na ówczesnym rynku zakopiańskim pomnika Władysława Jagiełły dłuta Wojciecha Brzegi i jubileuszem dwudziestopięciolecia twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Tak więc pierwszy zjazd Podhalań był jednocześnie manifestacją patriotyczną i kulturalno-regionalną [...] oba te akcenty będą odąd zawsze towarzyszyć manifestacjom ruchu podhalańskiego, dalekiego od jakichkolwiek tendencji separatystycznych.”<sup>10</sup>

Na II Zjeździe Podhalań, który odbył się rok później w Nowym Targu, ważne przemówienie programowe wygłosił Władysław Orkan, „wskazując w żarliwych słowach na główne cele i zadania ruchu podhalańskiego: podtrzy-

<sup>8</sup> J. B u j a k: *Regionalizm a świadomość narodowa...*, s. 22.

<sup>9</sup> W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 10–11.

<sup>10</sup> Tamże, s. 13.

mywanie tradycji ojców, poznanie własnej historii, uratowanie rodzimej kultury przed procesami niwelacyjnymi, zespolenie [...] inteligencji podhalańskiej w jednej organizacji regionalnej". II Zjazd Podhalan był znamieny nie tylko z tego powodu, iż zakiełkowała na nim idea powołania organizacji regionalnej, ale również z tego względu, iż zajęto się poważnie problemem Polaków na Spiszu i Orawie, poddawanych od lat wynaradawianiu. Do nich to przede wszystkim miała przemawiać „Gazeta Podhalańska”, która zaczęła się ukazywać w Nowym Targu od 1 stycznia 1913 r., pod redakcją Feliksa Gwizdza. Uchwałę w sprawie powołania czasopisma przygotował i zaproponował na II Zjeździe wspomniany już Jan Bednarski, którego J. Zborowski nazywa „regionalistą z krwi i kości”, a J. Bujak „najwybitniejszym chyba działaczem ruchu podhalańskiego”<sup>11</sup>.

W pierwszym numerze „Gazety Podhalańskiej” zamieszczono program Władysława Orkana, który z pozoru tylko jest programem pisma, w istocie jest programem regionalizmu podhalańskiego. Warto zacytować istotniejsze fragmenty owego *Wstępnego słowa* do „Gazety Podhalańskiej”. „Jest nas górali wszystkich, co się do Polskiej rachujemy – pisał Orkan – przeszło pół miliona narodu [...] Od Karpat ruskich po Śląskie, Beskidy – od Lubogoszcza mszańskiego po Tatry – mrowi się naród góralski, podobnej gwary, obyczaj, stroju i kultury. Spisz cały, jako i dziedzin większość na Orawie – tożsamo nascy górale [...] Jest nas narodu mnogo, aleśmy są nieświadomi swych sił, roztraceni jako te owce po uboczach – i nie wiedzący, gdzie, jak, ku jakiej stronie się miarkować. Nie wiemy nawet nic o sobie, o swej niedawnej przeszłości. – Nie wiemy, że tu na Podhalu były za pradziadów naszych zacięte walki o swobodę, że naród nasz góralski nie dawał się wziąć w niewolę, niósł się zawsze dumnie, a kiedy zaszła potrzeba, nierzadko Polsce stawał ku pomocy. – Dziś to pozabaczano. Naród góralski rozsypany. Jedni za Madziarów się uznają, jako na Spiszu gdzieniegdzie, drudzy, jako na Orawie, za Słowaków wnet by się poprzyznawali, przez to, że pośród nich siedzą, a insi wreszcie po Gorcach, Pieninach, biedą dobici, roztraceni, nie wiedzą nawet, jak się nazwać mają.

Ten wszystek naród skupić, pod jednym hasłem Podhala zjednoczyć, iżby się ocknął ze spania, iżby się odgiął w swej dumie, wyprościł, iżby wyszedł na jaw Polsce, odrębny a współtworzący: to jest pierwszym zadaniem »Gazety«.

Są też zadania inne, nie mniej ważne. Czym się naród góralski odróżniał od inszego po stronach ludu? Tym wszystkim, co się na kulturę składa. Gwarą, obyczajem, strojem, sprzętem i budownictwem. Wszystko to odrębne, wysoce rozwinięte, swoje. Składały się na to wieki, praca dziesiątków pokoleń. – A to się dziś odmienia pomалу, abo i zgoła zatracą. Gwarę się psuje, strój się

<sup>11</sup> O J. Bednarskim zob. biogram: [E. K.]: *Jan Bednarski. „Orawa”* [Kraków] 1990, nr 6–8, s. 16–18.

zarzuca, sprzęt się staroświecki lekceważy, budynki nowe stawia na modę pruską. Wnet może przyjść, jakby tak szło z roku na rok – i dalej, że się góralszczyzna gdzieś podzieje.

Przeciw temu zalewowi obcych form i obcych rzeczy musimy się silnie obwarować! Na swoim trwać, modę swoją staroświecką utrzymywać – a oświatę nabywać nie po to, coby swoje lekceważyć abo i całkiem zatracić, ale coby to właśnie jeszcze wyżej wyprowadzić!

Tę sprawę – zachowania kultury swojej, rodzimej, i owszem rozwijanie jej w coraz wyższe formy, iżby się stała, właśnie przez odrębność prawdziwie bogacącą ogólną kulturę Polski – ma też w zadaniach swoich nasze pismo.”<sup>12</sup>

J. Zborowski tak ocenił Władysława Orkana i jego program: „Jest on pierwszym polskim regionalistą, świadomym nie tylko celów regionalizmu, ale i jego głębszych podstaw i założeń. Sam zresztą jest twórcą tych podstaw i założeń. Oparcie podhalańskiego ruchu na historycznej przeszłości, na dziejowej i artystycznej tradycji, na dawnych i jeszcze współcześnie zachowanych odrębnościach jest właśnie tym, co nazywamy dzisiaj regionalizmem.”<sup>13</sup>

Nie wszystko można było wygłosić w programach oficjalnie drukowanych, część programu miała wydźwięk zdecydowanie niepodległościowy, była przeto utajniona. Bezpośrednio po II Zjeździe Podhalan i nie bez związku z nim i na nim dokonanyimi ustaleniami, zaczynają się organizować po wsiach i miasteczkach Podkarpacia Drużyny Podhalańskie, „pomyślane – jak pisze W. Wnuk – jako zbrojne pogotowie Podhala w obliczu coraz bardziej zaostrej sytuacji międzynarodowej i rosnących nadziei na odzyskanie przez naród polski niepodległości”<sup>14</sup>. Drużynom Podhalańskim patronował Komitet Wykonawczy II Zjazdu Podhalan, kierowany przez Orkana, a głównym ich organizatorem był niestrudzony Feliks Gwiżdż. Bez wątpienia Drużyny Podhalańskie przyczyniły się do rozbudzenia patriotyzmu polskiego w szerokich rzeszach młodzieży góralskiej, ale też przyciągnęły ową młodzież do działalności regionalnej. Trzeba tu z żalem stwierdzić, iż dzieje Drużyn Podhalańskich, a zwłaszcza ich początkowy okres formowania się nie są wystarczająco poznane<sup>15</sup>.

Ogromną manifestacją regionalnego ruchu podhalańskiego i jego nastrojów patriotycznych były dwie kolejne uroczystości: Nadzwyczajny Zjazd Podhalan w Chochołowie w 1913 r. i trzeciomajowe uroczystości w Nowym Targu

<sup>12</sup> W. O r k a n: *O zadaniach gazety*. „Gazeta Podhalańska” z 1 stycznia 1913 r. (nr 1), s. 1.

<sup>13</sup> J. Z b o r o w s k i: *Regionalizm podhalański*. „Wierchy” 1930, R. 8, s. 206.

<sup>14</sup> W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 17.

<sup>15</sup> Na temat Drużyn Podhalańskich zob.: W. G a l i c a: *Udział Podhalan w walce o niepodległość Polski*. „Podhalanka” 1988, R. 7, nr 1, s. 43–47; M. R o k o s z: *Zakopane w latach Wielkiej Wojny*. W: *Zakopane. Cztery lata dziejów*. Red. R. D u t k o w a. Kraków 1991, s. 223 i nast.; W. W i l c z e k: *Drużyny Podhalańskie*. „Hale i Dziedziny” 1994, R. 5, nr 1–2, s. 10.

w tym samym roku. Nawiasem mówiąc, numer „Gazety Podhalańskiej” poświęcony zjazdowi chochołowskiemu został przez cenzurę austriacką skonfiskowany. Bez wątplenia wskazuje to na zaniepokojenie władz patriotycznymi nastrojami na Podhalu, a pośrednio świadczy o sile podhalańskiego ruchu regionalnego.

Obie uroczystości opisuje Antoni Zachemski w broszurze wydanej w 1930 r., zatytułowanej *Ruch Podhalański*. Píše on o spotkaniu w Chochołowie tak: „Zjazd ów miał zasadnicze znaczenie. Ponieważ w tym czasie czuć już było nadchodzącą wojnę, więc synowie chłopscy zorganizowali na dzień 23 lutego Nadzwyczajny Zjazd w Chochołowie, który stał się olbrzymią manifestacją Podhala, przy udziale przeszło dziesięć tysięcy gazdów i ich kształconych braci. Komitet wykonawczy tak zakończył swą, na kilka dni przed Zjazdem wydaną, odezwę: »Zjedziemy się tam nie po to, coby nad mogiłą biadać, ale coby się porachować w sile i skrzepić męstwem powstańców na duchu, na wielkie czasy, jakie idą.«”<sup>16</sup>

Czyż trzeba bardziej wymownych słów, by zrozumieć, jakie ideały przyświecały autorom odezwy i jakie nadzieje budziła przyszłość? Komitet Wykonawczy Zjazdu Podhalań po prostu przygotował Podhale do nieuchronnej i rychłej walki o niepodległość ojczyzny.

„Iście ten Zjazd Chochołowski skrzepił Podhalań na duchu – oddajmy znów głos Zachemskiemu. – Takiego święta Podhale długo potem nie przeżywało. Po sumie, w czasie której wygłosił płomienne kazanie o miłości Ojczyzny wikary chochołowski ks. Stanisław Kotarba, zgromadził się lud przed kościołem, gdzie odbywał się wiec podhalański. Pierwsze słowo powitalne wygłosił wójt chochołowski, potomek powstańca, Józef Kojs. »Witam was – mówił – w imieniu tych, którzy tu padli na placu boju, w imieniu tych, którzy po lochach więzień austriackich strasznie za polską Rzecz cierpieli, witam was w imieniu żyjących jeszcze świadków tego poruszenia.«”<sup>17</sup>

Chochołowska manifestacja miała niebywale ważne znaczenie, była bowiem w zamierzeniu również manifestacją jedności narodowej, miała zachęcać do solidaryzmu narodowego, a także – już na gruncie lokalnym – raz na zawsze pogodzić Chochołów z Czarnym Dunajcem, który to antagonizm wiązał się z tzw. powstaniem chochołowskim w 1846 r.

„Wójt zakopiański Wojciech Roj – kontynuuje Zachemski – [...] zgłosił następujący apel, z entuzjazmem przez zebranych przyjęty: »Zgromadzony dnia 23 lutego 1913 r. w Chochołowie na uroczystościach ku czci powstańców lud z całego Podhala, obchodząc to wielkie święto, jednomyślnie wzywa wszystkich Polaków, aby w dzisiejszej wielkiej chwili dziejowej zaniechali walk

<sup>16</sup> A. Z a c h e m s k i: *Ruch Podhalański*. Warszawa 1930, cyt. za: W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 18.

<sup>17</sup> Tamże, s. 17.



partyjnych i skupili wszystkie swe siły w dążeniu do wyzwolenia z pęt niewoli narodu polskiego«. Po tej rezolucji, która najlepiej świadczy, w jakim kierunku Podhale manifestowało i jakie było uświadomienie tej Ziemi, nastąpił wzruszający moment: oto na mównicę wystąpił Jan Ciszek z Czarnego Dunajca, powstaniec z r. 1863 i Sybirak. »Jestem wzruszony – mówił – uroczystościami chochołowskimi. Pójdzie o nich wieść po dalekich dziedzinach i złączy lud w jedną siłę. Łączności bowiem i oświecenia nad wszystko nam trzeba. Z powodu braku tej łączności i oświecenia stało się, iż sąsiedzi zza miedzy, bracia czarnodunajczanie, w r. 1846 wystąpili przeciwko chochołowianom. Jako powstaniec, który pierś za Ojczyznę nadstawiał, sądzę, że winę braci moich zmazałem choć w części. Dzisiaj wyciągam dłoń do zgody i łączności z chochołowianami.« Po słowach tych ludziom zakręciły się rzewne łzy w oczach. Wójt chochołowski, Kois, podszedł do sędziwego powstańca i na znak wieczystej zgody z Czarnym Dunajcem uściskał i ucałował Jana Ciszka. Po przemówieniach Gustawa Daniłowskiego, Mariusza Zaruskiego i wójta z Maruszyny, Piotra Staszla, zabrał głos Feliks Gwiżdż, członek komitetu obchodowego. »Cześć Wam – kończył – i pokłon, i dzięki stokrotne, Gazdowie z Chochołowa, Witowa, Cichego i Dzianisza, za to, żeście to wielkie święto przyozdobili sercem płomiennym i duszą szlachetną. I Wam, Drużyny Podhalańskie, Strzelcy, Straże, Sokoli, Wam wszystkim uczestnikom z Podhala i z dalsza, a szczególnie Wam z Królestwa, Litwy i Rusi stokrotne dzięki za to, żeście się złączyli z nami w tym wielkim, radosnym święcie góralskim, które odbywa się na chwałę ojczyzny.«<sup>18</sup>

I jeszcze fragment opisu uroczystości trzeciomajowych w Nowym Targu. »W dwa miesiące później – pisze Zachemski – Podhale przeżywało znów nadzwyczajną chwilę. Oto 4 maja tego roku zjechały do Nowego Targu olbrzymie rzesze Podhalan, by wziąć udział w obchodzie rocznicy Konstytucji Trzeciomajowej, zjawily się też w karnym orydney Drużyny. Około tysiąca chłopców stanęło na rynku nowotarskim. Cóż za wspaniałe postaci! Gdyby tak spadli w doliny, strach przed nimi i podziw! Duma rozpierała pierś, gdy się patrzyło na ten barwny las młodego życia. Po sumie z natchnionym kazaniem ks. Jana Bułata odbył się na rynku wiec pod przewodnictwem Wawrzyńca Ptasia, gospodarza z Nowego Targu. Zasadnicze słowo wypowiedział wówczas redaktor „Gazety Podhalańskiej”, Feliks Gwiżdż, zwracając się z apelem przede wszystkim do Drużyn Podhalańskich, by te wydobyły na jaw rycerski ton duszy chłopskiej. »Członek Drużyny Podhalańskiej – mówił F. Gwiżdż – winien być światłym i honorowym żołnierzem polskim. Szanujcie się! Nie dajcie się wciągnąć w spory i kwasy partyjne, w żadne roboty, chyba Ojczyźnie przynoszące. Zwyczajajcie ojców szanujcie, mowę i strój podnieście do

<sup>18</sup> Tamże, s. 18–19.

godności mowy i stroju żołnierza polskiego. I czuwajcie, czuwajcie bacznie, abyście wszyscy stanęli w szeregu, gdy od Krakowa przyleci głos: Już czas.»<sup>19</sup>

W 1913 r. miał jeszcze miejsce III Zjazd Podhalań, który m.in. przyjął uchwałę uznającą „współdziałanie ze stronnictwami niepodległościowymi za konieczne i jedynie godne ludu podhalańskiego”. Polecono również Komitetowi Wykonawczemu Zjazdu, na którego czele znów stanął W. Orkan, wejście w porozumienie z Komisją Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych w sprawie popierania Polskiego Skarbu Wojskowego i wyszkolenia pogotowia wojskowego.

Oddajmy jeszcze głos J. Zborowskiemu, który tak pisał o uroczystościach chochołowskich i szerzej o kwestii wpływu ruchu podhalańskiego na wzrost świadomości Podhalań: „To, że obchód w Chochołowie ku czci lokalnych powstańczych bohaterów sprowadził do ich grobów tysiące chłopów, że podhalańskim zaczęli tutaj o chlubną przeszłość i chlubną tradycję własnej ziemi, że formujące się Drużyny Podhalańskie występowały na zlotach obowiązkowo w góralskiej odzieży, że im jako wzór zamilowanie wolności przez przodków stawiano – przyczyniło się znakomicie do zainteresowania mas rodzimą tradycją, rodzimym pięknem i do uświadomienia o szczególnej odrębności. A jednocześnie przez ten lokalny patriotyzm wzmaga się uświadomienie narodowe.”<sup>20</sup>

Kolejny Zjazd Podhalań, planowany na sierpień 1914 r., nie odbył się z powodu wybuchu wojny. Tysiące Podhalań zostało wcielonych do armii austriackiej, ale około dwóch tysięcy wstąpiło do Legionów, wśród nich wybitni działacze, wielokrotnie wspomniani: Władysław Orkan i Feliks Gwiżdż. W Legionach znalazł się także Andrzej Galica<sup>21</sup>. Po wojnie, będąc już generałem polskiego wojska, napisał: „Ziemia podhalańska nie zawiodła dawnych jej tradycji i pokładanych w jej legendzie nadziei [...] Dumna też może być ziemia podhalańska, że jej synowie nie skarleli w niewoli, lecz w czasach wielkich wysiłków narodu spełnili jej legendę o rycerzach śpiących w Tatrach i imię Podhala wryli głęboko w pamięci narodowej sławy.”<sup>22</sup>

Niemalą zasługę w tym, że tak właśnie się stało, miał ruch podhalański, jego konsekwentnie realizowany program, w którym patriotyzm lokalny, umiłowanie własnego regionu, jego tradycji i kultury harmonizowały z miłością do ojczyzny narodowej, ideologicznej.

<sup>19</sup> Tamże, s. 19.

<sup>20</sup> Tamże, s. 22, cyt. za: J. Z b o r o w s k i: *Pisma podhalańskie...*, s. 177.

<sup>21</sup> Zob. A. J a z o w s k i: *Andrzej Galica – generał i pisarz*. „Podhalanka” 1988, R. 7, nr 1, s. 40–42; W. W n u k: *Moje Podhale*. Warszawa 1978, rozdz.: *Generał Galica*.

<sup>22</sup> M. R o k o s z: *Zakopane w latach...*, s. 240.

## Ruch podhalański w okresie niepodległości

Pierwszy zjazd Podhalan w niepodległej Polsce miał miejsce w 1919 r. w Nowym Targu. Był to już I Walny Zjazd Związku Podhalan, gdyż dotychczasową strukturę organizacyjną ruchu podhalańskiego, tj. doroczne zjazdy oraz działające między nimi komitety wykonawcze, zastąpiono strukturą, jaką mają różnego typu towarzystwa – z walnym zjazdem jako najwyższą władzą oraz wybieranym na nim zarządem głównym jako władzą wykonawczą. Trzeba podkreślić, iż Związek Podhalan, zarejestrowany w 1919 r., był pierwszą w niepodległej Polsce organizacją czysto regionalną, tym samym wzorem dla następnych.

Najważniejsze cele statutowe Związku Podhalan brzmiały:

- utrzymanie towarzyskiej i duchowej łączności Podhalan, wszechstronne wspieranie się wzajemne;
- praca nad podniesieniem ludu podhalańskiego pod względem etycznym, umysłowym i gospodarczym;
- utrzymywanie i pielęgnowanie swoistej kultury Podhala, wyrażającej się w mowie, stroju, obyczajach, tańcu, śpiewie, budownictwie itp.;
- otoczenie opieką kształcącej się młodzieży podhalańskiej;
- propaganda energicznej polityki gospodarczej na Podhalu, ze szczególnym uwzględnieniem interesów ludu;
- współdziałanie z innymi towarzystwami o podobnych celach<sup>23</sup>.

Czasy jednak nie sprzyjały koncentracji na działalności, którą należałoby nazwać kulturotwórczą, z naciskiem na kulturę gospodarczą. W 1920 r. Walny Zjazd Związku Podhalan nie odbył się z powodu wojny polsko-bolszewickiej i generalnie trudnej sytuacji młodego państwa. Działacze podhalańscy mocno zaangażowali się w tzw. sprawę spisko-orawską, w przygotowania do niedoszłego w końcu plebiscytu. Działania Związku Podhalan na rzecz przyłączenia Spisza i Orawy do Polski stanowią piękną kartę ruchu podhalańskiego i są bezwzględnie dowodem wysokiej świadomości narodowej działaczy podhalańskich. Zaslugują na staranne opracowanie i popularyzację<sup>24</sup>.

Władysław Orkan był niemal od samego początku kształtowania się ruchu podhalańskiego jego głównym ideologiem, pozostał nim również w fazie dojrzałej – w okresie Polski niepodległej. Jednak na I Walnym Zjeździe Związku

<sup>23</sup> W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 23.

<sup>24</sup> Zob. np. F. M a c h a y: *Moja droga do Polski*. Wyd. 3. Kraków 1992. Na zjeździe uchwalono, na wniosek ks. F. Machaya, „nigdy nie ustawać w trosce o lud polski na tych ziemiach i staraniach o ich odzyskanie” (W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 25). A zatem i dziś jeszcze Związek Podhalan winien się troszczyć o Polaków na należących do Słowacji obszarach Spisza i Orawy, na mocy owej uchwały!

Podhalan referat o charakterze programowym wygłosił Kazimierz Tetmajer. „Roztoczył – jak pisze W. Wnuk – przed zebranymi wizję wielkiej Ziemi Podhalańskiej, która w wolnej Polsce powinna zespolić w jedną całość administracyjną i gospodarczą wszystkie ziemie górskie od granicy śląskiej aż po Łemkowszczyznę, bo na wszystkich tych ziemiach są takie same warunki przyrodzone i ten sam sposób gospodarowania. Twórca *Na Skalnym Podhalu*, którego wystąpienie było nacechowane jedną naczelną troską: jak podnieść ekonomicznie Podhale, jak uwolnić lud góralski od biedy i zacofania – nigdy chyba ten świetny poeta nie zaangażował się tak pilnie w problematykę społeczno-gospodarczą! – postulował stworzenie wobec tak pojętej Ziemi Podhalańskiej wielkiego programu uprzemysłowienia i pozyskania dlań i dla Polski Łemków.”<sup>25</sup>

Nie było to marzeniem tylko W. Orkana. Na tym samym Zjeździe Andrzej Galica postulował, aby Podhale stało się „strażą kresową całej Rzeczypospolitej Polskiej u południowych jej granic”. By taki program podjąć, musiano myśleć o wszechstronnym, nie tylko kulturalnym, ale i ekonomicznym rozwoju ziem górskich. Nie da się zaprzeczyć, że działalność Związku Podhalan w znacznym stopniu koncentrowała się przez dalszy okres jego istnienia wokół tych spraw. Szczególną uwagą działaczy cieszyły się takie kwestie, jak: rozwój szkolnictwa powszechnego i zawodowego, w tym także, rzecz jasna, budowa szkół, ponadto: regulacja potoków, budowa dróg, jednocześnie dbałość o rozwój tzw. przemysłu ludowego, czyli rękodzieła, wraz z zapewnieniem zbytu przez organizowanie spółdzielni i bazarów.

Kulturalny i gospodarczy rozwój Podhala, niezależnie od tego, jak zakreslano granice regionu, stanowił podstawową troskę działaczy Związku Podhalan. Nie zanedbywano również ochrony swojszczyzny, nie pozostawiano na uboczu kwestii budowania i podtrzymywania regionalnej i narodowej świadomości mieszkańców Podhala. Najstynniejszy i do dziś wielokrotnie przypominany program regionalizmu podhalańskiego, jakim są *Wskazania dla synów Podhala*, wygłosił na VI Zjeździe Podhalan w 1922 r. niestrudzony Władysław Orkan. *Wskazania...* przepojone są duchem lokalnego i ogólnopolskiego patriotyzmu, ale także wiele w nich autentycznej troski o rozwój ekonomiczny, o podniesienie cywilizacyjne ziem górskich, o uzdrowienie społeczne i moralne górali. „Masz być lekarzem – zwracał się Orkan do chłopskiego syna Podhala – adwokatem, sędzią – staraj się zejść do dna nędzy ludzkiej, nie sądz win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran ciała i duszy, tęp je żarliwie, uzdrawiaj. A będziesz inżynierem, budowniczym – nie buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energię i zdolności swojej Ojczyźnie – miej ambicję ziemię swoją zabudować i zamożnić [...] zabiegaj o zamożność ziemi, z której wyro-

<sup>25</sup> W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 24.

sieć, i państwa, albowiem własny twój dobrobyt nie będzie miał mocnego fundamentu, jeśli Ojczyzna Twoja będzie biedna i zagrożona.”<sup>26</sup>

To właśnie programy ruchu podhalańskiego w duchu *Wskazań...* Orkanowych ukształtowały szczególnie typ regionalisty, później popularyzowany na innych obszarach Polski, typ regionalisty narodowca. Regionalizm tworzony przez takich ludzi nabierał specyficznych cech, był iście p o l s k i i wyróżniał się wśród innych regionalizmów europejskich brakiem separatyzmu, otwartością na problemy całej ojczyzny, skupieniem się na budowaniu i podtrzymywaniu patriotyzmu. Tym samym regionalizm podhalański stawał się jednym z istotnych elementów procesu narodotwórczego.

Związek Podhalańców w pełni rozumiał swoje posłannictwo, gdy w latach przed wybuchem drugiej wojny światowej, w czasie narastającego zagrożenia dla niepodległości Polski wznosił akcje patriotyczne na szeroko rozumianym Podhalu. Zaowocowało to w czasie niemieckiej okupacji, bo kokietowani przez hitlerowców górale w ogromnej większości dali odpór pokusom, nie pozwolili się sprowadzić z drogi polskości, masowo biorąc udział w konspiracji i partyzantce<sup>27</sup>.

## Zakończenie

W swoisty sposób „docenili” Związek Podhalańców nowi – po drugiej wojnie światowej – władcy Polski: komuniści. Prześladowania działaczy były na porządku dziennym, w komunistycznym więzieniu zmarł Feliks Gwiżdż, sam Związek został zlikwidowany w 1948 r., dzieląc tym samym los wielu innych zasłużonych towarzystw. Reaktywowany w 1957 r., był pod ścisłą kontrolą, niekiedy w jawny sposób inwigilowany. O okresie stanu wojennego i latach następujących po nim nie warto wspominać. Nie ulega wątpliwości, że szczególnie stosunek uzurpatorskiej władzy do ruchu podhalańskiego miał związek z jego autentycznie patriotycznym charakterem, chrześcijańskim duchem i wolnościowymi tendencjami, które go przenikały.

Z doświadczeń regionalnego ruchu podhalańskiego, z doświadczeń Związku Podhalańców można i należy dziś czerpać pełnymi garściami. Skłania do tego potrzeba ochraniać tradycję oraz podniesienia poziomu gospodarczego i kul-

<sup>26</sup> Pełny tekst w: W. O r k a n: *Listy ze wsi i inne pisma społeczne*. Kraków 1970, s. 366–371.

<sup>27</sup> Zob. W. W n u k, A. K u d a s i k: *Podhalański ruch...*, s. 51, a także: *Podhale w czasie okupacji 1939–1945*. Red. J. B e r g h a u z e n. Wyd. 2. Warszawa 1977.

turalnego regionu (także całego kraju!) nie metodą zewnętrznych, arbitralnych i centralistycznych działań, lecz przez rozwój samorządu terytorialnego.

Ruch podhalański może dziś być wzorem działań na rzecz wzmacniania patriotyzmu lokalnego, ale też ogólnopolskiego, działań na rzecz integracji narodu polskiego i rozwoju jego kultury w wymiarze lokalnym i ogólnonarodowym. Cele narodotwórcze – proces narodotwórczy nigdy się wszak nie kończy – i działalność kulturotwórcza wpisane są na trwałe w polski typ regionalizmu, którego uosobieniem jest regionalizm podhalański.

**The nation-making and culture-making character  
of the regional Podhale organisations**

S u m m a r y

The Polish regionalism that in the first decades of the 20<sup>th</sup> c. used to play a significant role in the life and culture of the Polish nation differs very considerably from other European regionalisms. It rejects a narrow particularism and centrifugal tendencies, and propagates national ideas, and in consequence becomes an important factor of the national integration.

The Podhale regionalism, which came into being as a result of people from outside taking interest in the highlanders' culture, is nevertheless a product of the highlanders' won intellectual class and it constitutes, because of its precedence and excellent development, a model for other Polish regional movements. It arose before the First World War, and played a great role in the patriotic education of the young generation of the Tatra highlanders, which resulted in their mass participation in Piłsudski's Legions, and later also in the 1920 war with the Soviets. In the period of the Second Republic (1918–1939), the Podhale movement took organised forms ("The Union of the Podhale People") and it became ideologically mature (with such leaders as Władysław Orkan or Feliks Gwiżdż). Among the foremost tasks of the Podhale movement, we can mention the intellectual, economic, and moral advancement of the Podhale people, and the protection and cultivation of the unique Podhale culture. Thus, side by side with patriotic purposes, we can also see the civilisational function of the regional movement.

Because of its authentically patriotic and Christian character, and because of the freedom loving spirit that has always typified the Podhale movement, it was mercilessly persecuted under Stalinism, and even later its influences were artificially suppressed. Today it can fully uphold the ideology of its founders and the first generations of its activists.

**Der nation- und kulturbildende Charakter  
der regionalen Organisationen im Karpatenvorderland**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der polnische Regionalismus, der in den ersten Jahrzehnten des 20. Jahrhunderts eine große Rolle im Leben und in der Kultur der polnischen Nation spielte, unterscheidet sich grundlegend von anderen europäischen Regionalismen. Er verwirft den eng verstandenen Partikularismus und die zentristischen Tendenzen. läßt nationale Parolen verlauten und ist im Endresultat ein wichtiger Faktor der nationalen Integration.

Der Regionalismus des Karpatenvorderlandes, der aus dem Interesse an der Kultur des Gorallenvolkes resultierte, ist das Werk der Intellektuellen dieses Volkes und bildet – dank dessen, daß er der erste in der Reihe war und sich gut entwickelte – ein Muster für die anderen polnischen regionalen Bewegungen. Er entstand vor dem ersten Weltkrieg und spielte eine große Rolle für die Jugend dieser Region, was verursachte, daß sie zahlreich in die Legionen eingetreten waren und später im Krieg von 1920 kämpften. In der Zeit der Zweiten Republik nahm die Bewegung des Karpatenvorderlandes eine organisierte Form an (Band der Bewohner des Karpatenvorderlandes), und wurde ideologisiert (Władysław Orkan, Feliks Gwizdź). Zu den Hauptaufgaben dieser Bewegung gehörte unter anderem die Förderung der Intellektuellen, der Wirtschaft und der Ethik der Bewohner des Karpatenvorderlandes wie auch die Aufrechterhaltung und Förderung der Kultur dieser Region. So wurde die nationalbildende Funktion gleichgestellt.

Wegen des patriotischen und christlichen Charakters und der Freiheitstendenzen dieser Bewegung, wurde sie in der stalinistischen Zeit rigoros bekämpft. Später wurde der Einfluß dieser Bewegung begrenzt. Heute kann sie voll an die Ideologie ihrer Gründer und der ersten Generation der Funktionäre anknüpfen.